

Anna Andrzejczuk, Warszawa, IJP PAN

Dwoje urodzin to brzmi dziwnie.
Norma językowa dotycząca połączeń rzeczowników pluralie tantum z liczebnikami a jej realizacja w tekstach¹⁾

Słowa kluczowe: rzeczowniki pluralie tantum, liczebnik zbiorowy, liczebnik główny, składnia.

Niniejszy artykuł dotyczy jednej z bardziej kontrowersyjnych reguł poprawnościowych. Reguła ta, choć propagowana przez wydawnictwa poprawnościowe, dla wielu użytkowników polszczyzny jest dziwna i niezrozumiała. Jako że autentyczne teksty są dobrą metodą weryfikacji postulatów dotyczących opisu języka, a także w pewnym sensie świadomości językowej użytkowników, oparłam swoje badania na tekstach z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej NKJP) oraz na tekstach internetowych. Z powodu szczupłych ram artykułu ograniczyłam się do połączeń liczebników zbiorowych rozumianych tradycyjnie (tzn. od 2 do 9 oraz 10 i jego wielokrotność) ze standardowymi, jednostkowymi rzeczownikami pluralie tantum (PT). Termin *standardowe pluralia tantum* przyjąłam za Joanną Gradkowską (1989: 148) i określam nim takie nazwy desygnatów, dla których w odniesieniu do pojedynczego obiektu (PT policalne, inaczej: jednostkowe) czy też w wypadku jednolitej masy – jednej porcji (PT niepolicalne, inaczej: jednolite) nigdy nie użyjemy formy singularnej (Andrzejczuk 2007: 182).

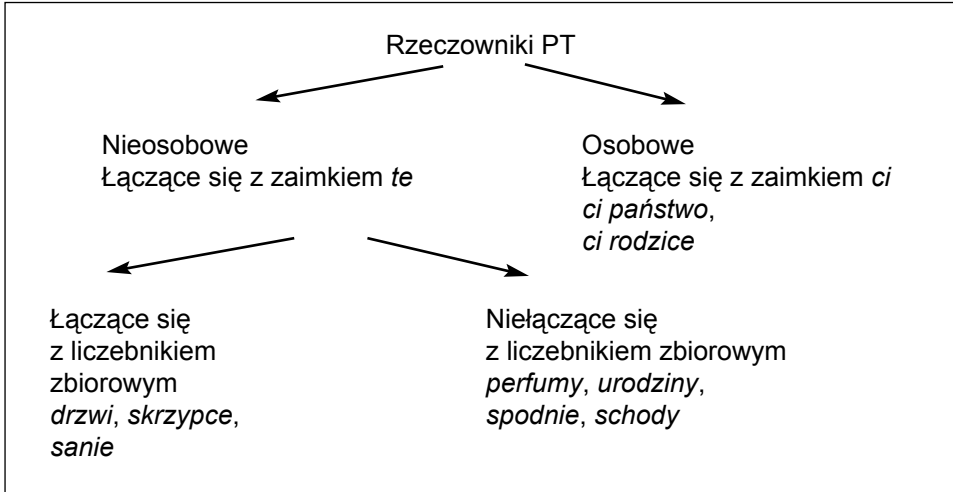
1. Klasyfikacja rodzajowo-składniowa rzeczowników PT według Zygmunta Salonięgo

Zygmunt Saloni (1976: 72) podzielił rzeczowniki PT według cech składniowych. Pierwszą cechą jest opozycja połączenia tychże rzeczowników z zaimkiem wskazującym *ci* lub *te*. Stąd mamy dwie bardzo wyraźne grupy rzeczowników PT — męskoosobowe i niemęskoosobowe. Różnice składniowe widać w połączeniach tych rzeczowników nie tylko z zaimkami, ale również z przymiotnikami i czasownikami. PT męskoosobowe Z. Saloni oznaczył symbolem P1. Druga opozycja, dotycząca bardzo różnorodnej grupy rzeczowników PT niemęskoosobowych, polega na łączeniu lub niełączeniu się PT z liczebnikiem zbiorowym. PT niemęskoosobowe łączące się z liczebnikami zbiorowymi zostały oznaczone symbolem P2, a niełączące się z liczebnikiem zbiorowym oznaczono symbolem P3. P1, P2, P3 są zatem rodzajami rzeczowników PT.

Klasyfikację rodzajowo-składniową Z. Salonięgo można przedstawić za pomocą schematu:

¹⁾ Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2007–2010 jako projekt rozwojowy «Narodowy Korpus Języka Polskiego».

Schemat 1. Klasyfikacja rodzajowa rzeczowników PT według Zygmunta Saloniego



Pokrótkie przedstawię rodzaje rzeczowników PT, skupiając się na sposobach ich kwantyfikacji.

Rzeczowniki P1

Zofia Zaron (2009: 212) pisze, że rzeczowniki z grupy P1 łączą się z liczebnikiem zbiorowym. Należałoby jednak doprecyzować to stwierdzenie. Gdyby w przykładzie, który podaje «Dwoje twoich rodziców, dwoje moich i my to razem sześć osób», chodziło o PT *rodzice*, to mowa by była o dziesięciu osobach, a nie o sześciu, bo ów rzeczownik z definicji odnosi się do dwóch osób. Z. Zaron pisze, że liczebnik

w tej podklasie nie służy oczywiście do charakterystyki ilościowej zbioru, lecz wskazuje jedynie (jako forma liczby podwójnej) na opozycję ze względu na płeć członków pary (Zaron 2009: 212).

Jednak liczebnik zbiorowy w tego typu kontekstach przekazuje nam, oprócz informacji o różnopłciowości zbioru, informację o liczbie desygnatów. Tylko że są to desygnaty stanowiące składniki desygnatów, których nazwa jest PT. Zatem w takich konstrukcjach to nie rzeczownik PT łączy się z liczebnikiem. Z. Zaron jest tego świadoma:

Użycie liczebnika zbiorowego wskazuje zarówno na liczbę składników w zbiorze, jak i na zróżnicowanie jego elementów (Zaron 2009: 213).

Pytanie, jak wyrażamy informację o konkretnej liczbie zbiorów (bo do tej grupy PT należą tylko nazwy zbiorów), których nazwa jest pluralna, jest zatem niebanalne. Zagadnienie to jednak nie mieści się w ramach tego artykułu, ponieważ rzeczowniki P1 nie należą do PT standardowych.

Rzeczowniki P2

Do rzeczowników P2 należą te, które łączą się bezpośrednio z liczebnikiem. Zwróćmy uwagę, że w takich konstrukcjach rodzaj liczebnika dostosowuje się do rodzaju rzeczownika. Trzeba przy tym pamiętać, że użytkownicy polszczyzny oswojeni są głównie z uczonymi

w szkole podstawowej rodzajami: męskim, żeńskim i nijakim. Ta sytuacja może mieć istotny wpływ na to, że konstrukcje połączeń rzeczowników PT (których nie da się łatwo wcisnąć w szkolne rodzaje) z liczebnikami zwykle stanowią niebagatelny problem dla użytkowników polszczyzny.

Z. Zaron pisze, że do grupy PT współwystępujących z liczebnikami zbiorowymi należą cztery grupy rzeczowników PT, a w zasadzie pięć takich grup:

1. Nazwy parzystych części ciała,
2. Nazwy garderoby tych parzystych części ciała,
3. Nazwy szeroko rozumianych narzędzi,
4. Nazwy ważnych, uroczystych zdarzeń w naszym życiu,
5. Nazwy kolektywne par małżeńskich (lub in spe małżeńskich) (Zaron 2009: 211–2).

Leksemy należące do 1 i 5 grupy są rzeczownikami PT szeroko rozumianymi, więc omawianie ich wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Do drugiej, trzeciej i czwartej grupy powrócę w dalszej części artykułu.

Rzeczowniki P3

Do rzeczowników P3 należą PT całkowicie niejednorodne. Z jednej strony są to PT niepoliczalne, np. *mydliny*, z drugiej — policzalne, np. *spodnie*, *urodziny*. Rzeczowniki te nie łączą się z liczebnikami bezpośrednio, lecz pośrednio (za pośrednictwem pomocniczego leksemu), zgodnie ze schematem: liczebnik główny (np. *dwa*, *trzy*, *dziesięć*) + sposób zorganizowania przedmiotu (*pary*, *talerze*, *pudelka*) + rzeczownik PT w dopełniaczu (*nożyczek*, *flaków*, *scrabbl*), albo występując w zupełnie dowolnych konstrukcjach opisowych (różne nazwy świąt typu: *imieniny*, *juwenalia*).

2. Połączenia rzeczowników PT z liczebnikami według WSPP

Przeciętny użytkownik, chcąc sprawdzić, jak należy się wyrazić, gdy się chce zakomunikować coś o wielu desygnatach, których nazwa jest rzeczownikiem PT, zawsze może sięgnąć do Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN (dalej WSPP). Okazuje się jednak, że to najprostsze rozwiązanie może sprowadzić go na manowce. Spójrzmy, czego może się dowiedzieć z hasła problemowego *rzeczownik*:

[...] rzeczowniki pospolite mające tylko formy liczby mnogiej, np.: *chrzcziny*, *imieniny*, *rajstopy*, *sanie*, *skrzypce*, *spodnie*, *urodziny*, *usta*, *wrota*; ich określenia ilościowe mogą być wyrażane tylko liczebnikami zbiorowymi, np. *troje skrzypiec*, *czworo sań*, *pięcioro wrót* (nie: **trzy skrzypce*, **cztery sanie*, **pięć wrót*); połączenia z liczebnikami zbiorowymi nie dotyczą tych rzeczowników, które mogą się łączyć z wyrazem *para*, np. *trzy pary rajstop*, *dwie pary spodni*.

Instrukcja nie wydaje się skomplikowana. Wynika z niej, że generalnie rzeczowniki PT łączą się z liczebnikami zbiorowymi. Istnieją jednak wyjątki, przy których trzeba użyć pomocniczego słowa *para*. Użytkownikowi pozostaje zatem dowiedzieć się, jaki typ desygnatów liczony jest na pary. Sprawdźmy więc w WSPP, które to są rzeczowniki. Okazuje się, że WSPP podaje tylko trzy takie leksemy: *slipy*, *spodenki* i *spodnie*. Zatem użytkownik może przypuszczać, że informacja składniowa podana w ogólnym hasle problemowym *rzeczownik*,

wskazująca, że jeżeli jakiś leksem wymaga użycia pomocniczego słowa *para*, to nie łączy się bezpośrednio z liczebnikiem zbiorowym, dotyczy nazw garderoby.

Ponadto jest grupa wyrazów, która ma podaną taką informację składniową, jak przykładowe *okulary*:

okulary błąd, D. okularów [...] Okulary leżą na stole, ale: dwoje, troje itd. okularów leży na stole. Mieć dwie pary okularów.

Do tych rzeczowników należą: *czązki, cęgi, gogle, kalesony*²⁾, *kombinerki, nożyce, nożyczki, obczązki, obcęgi, okulary, szczypce*.

3. Norma wzorcowa

Przypuśćmy jednak, że nasz użytkownik jest bardziej dociekliwy (choć wtedy trudno go nazwać przeciętnym). Razem z nim zajrzyjmy do hasła problemowego *liczebnik*. Czytamy:

We współczesnym języku polskim liczebniki zbiorowe są używane coraz rzadziej. Wiele z nich można zastąpić kontekstami zawierającymi wyraz *para*, np. *dwie pary nożyc, cztery pary spodni*. [...] Wszystkie te konstrukcje są poprawne, ale usuwanie liczebników zbiorowych z tego typu kontekstów najpierw wyraźnie ogranicza ich frekwencję, a później prowadzi do automatycznego zwiększania zakresu użycia liczebników głównych, np. **siedem sań, *czternaście nożyc*. [...] Norma wzorcowa współczesnej polszczyzny preferuje połączenia z liczebnikami zbiorowymi, tzn. *siedmioro sań, czternaścioro nożyc*.

I w tej sytuacji nasz potencjalny użytkownik, nazbyt wnikliwie czytając ów fragment, może zrozumieć (z powodu źle dobranego przykładu), że norma wzorcowa zaleca mówienie *czworo spodni*. Wydaje mi się, że brak konsekwencji w oficjalnie ustalonej normie oraz sprzeczność z uzusem mogą być przyczyną jej całkowitego odrzucenia przez użytkowników polszczyzny.

Sprawdźmy, jak użytkownicy polszczyzny wyrażają informację o konkretnej liczbie desygnatów, których nazwa jest pluralna. Postanowiłam podzielić PT jednostkowe (Andrzejczuk 2007) na trzy różnorodne — pod względem budowy, kształtu desygnatów — grupy semantyczne. Do pierwszej grupy należą nazwy obiektów, które mają wyraźnie symetryczną, parzystą budowę, np. *okulary*, do drugiej — nazwy świąt, uroczystości, rytuałów, a do trzeciej — nazwy konkretnych obiektów o jednolitej strukturze.

4. PT nazywające desygnaty o dwuelementowej budowie w NKJP i w Internecie

Z analizy danych zawartych w tabeli 1 jasno wynika, że wyrażanie informacji o liczbie desygnatów o dwudzielnej, wyraźnie dwuelementowej budowie, których nazwa jest rzeczownikiem PT, za pośrednictwem pomocniczego słowa *para* jest w polszczyźnie całkiem dobrze zadomowione. Jednocześnie wyraźnie widać, że błędne konstrukcje z liczebnikiem głównym pojawiają się rzadko, a biorąc pod uwagę specyfikę osób piszących na forach, czatach i portalach społecznościowych, można pokusić się o twierdzenie, że użytkownicy

²⁾ Przy leksemie *kalesony* podano informację, że połączenie *dwoje kalesonów* jest przestarzałe.

polszczyzny czują nielogiczność i niepoprawność tego typu konstrukcji. Występowanie połączeń tychże PT z liczebnikami zbiorowymi jest również marginalne, ale jednak częstsze niż połączenia z liczebnikami głównymi. Wynika to zapewne z tego, że w Internecie na wielu stronach cytowane są wydawnictwa poprawnościowe (stąd wyraźnie wyższa frekwencja połączenia *dwoje nożyce*³⁾, które jest jednym z ulubionych przykładów połączenia rzeczownika PT z liczebnikiem zbiorowym), istnieją także popularne fora poprawnościowe, na których domorośli językoznawcy, często bez głębszej refleksji, propagują idee normy wzorcowej.

Tabela 1. Statystyka różnych sposobów kwantyfikacji rzeczowników PT o dwuelementowej budowie w NKJP i w Internecie*

Leksem	Liczebnik zbiorowy	Pomocnicze słowo <i>para</i>	Liczebnik główny
okulary	0 / 18	23 / ponad 500	0 / 64
cząłki	0 / 0	0 / 2	0 / 0
cęgi	0 / 5	0 / 15	0 / 0
gogle	0 / 2	1 / 184	0 / 1
kalesony	0 / 5	2 / 161	0 / 2
kombinerki	0 / 3	0 / 115	0 / 10
nożyce	0 / 49	0 / 145	0 / 15
nożyczki	0 / 21	1 / 283	0 / 4
obciążki	0 / 4	0 / 1	0 / 1
obcęgi	0 / 4	0 / 24	0 / 0
szczypce	0 / 29	2 / 186	0 / 0
spodnie	0 / 81	26 / ponad 500	0 / 21
majtki	1 / 11	24 / ponad 500	0 / 22

* Na pierwszym miejscu podano liczbę wystąpień w NKJP 3.0, a na drugim, po ukośniku, liczbę wystąpień w Internecie.

Na podstawie powyższej tabeli możemy odrzucić tezę Z. Zaron (2009: 211), że do rzeczowników, które łączą się z liczebnikami zbiorowymi, należą nazwy narzędzi (a przynajmniej, że należą wszystkie takie nazwy), bo *cząłki* czy *nożyczki* niewątpliwie nazwami narzędzi są, ale z liczebnikami zbiorowymi łączą się z trudnością. Podobnie pluralnych nazw garderoby związanej z parzystymi częściami ciała nie można zaklasyfikować do rzeczowników łączących się z liczebnikami zbiorowymi, jak sugeruje Z. Zaron.

Z. Saloni (2010: 58) natomiast *nożyczki* i *nożyce* klasyfikuje na pograniczu rodzaju P2, P3⁴⁾. Zauważa on, że w wielu językach (m.in. w angielskim i rosyjskim) nazwy tych desygnatów są rzeczownikami PT. Wyjaśnia, że przyczyną tego językowego zjawiska może być właśnie fizyczna budowa desygnatów:

³⁾ http://portalwiedzy.onet.pl/140895,,,,nozyce_nozyczki,haslo.html.

⁴⁾ Ostatecznie jednak w SGJP *nożyczki* i *nożyce* zostały oznaczone jako rzeczowniki P3.

This is consequence of their physical structure — as paired objects, consisting of two mutually symmetric parts. And for such objects there is another way of expressing specified plurality: dwie pary nożyc (nożyczek)⁵).

5. Nazwy świąt w WSPP

Drugą grupą PT, dla której WSPP podaje dwa możliwe sposoby liczenia (bezpośrednie łączenie nazwy z liczebnikiem zbiorowym oraz liczenie w sposób opisowy), są nazwy świąt, uroczystości, rytuałów. Informacja składniowa tych leksemów została zaprezentowana tak:

urodziny blp, D. urodzin [...] W lutym obchodzimy w naszej rodzinie aż troje urodzin a. urodziny aż trzech osób (nie: obchodzimy aż trzy urodziny).

Hasła, które w WSPP mają analogiczną informację składniową, to: *chrzczyny, imieniny, zaręczyny*. W słowniku zanotowano również m.in. hasła: *bachanalia, juwenalia, gody* i wiele innych, przy których w zasadzie powinna zostać podana identyczna informacja dotycząca sposobu liczenia, ale niestety została pominięta.

O trudności w wyrażaniu informacji o liczbie desygnatów, których nazwa jest PT w polszczyźnie, pisała Halina Jadacka (2006: 161–9). Zwróciła ona uwagę na sprzeczność uzusu z normą dotyczącą sposobu liczenia świąt, uroczystości, rytuałów, mszy:

[...] uzus pozostaje tu w pewnym konflikcie z normą wzorcową [...] Jako pluralia niewątpliwie policzalne, powinny one podlegać regularnej kwantyfikacji. [...] owych uroczystości, modlitw, nabożeństw w praktyce nigdy nie liczymy; zgodna z normą wypowiedź *W marcu byłam na trojgu imieninach* jest dziś całkowicie sztuczna. Taką i podobną myśl wyrażamy na ogół za pomocą zdań typu: *Byłam trzy razy na roratach (nieszporach), W lutym oblewaliśmy dwa razy zaręczyny przyjaciół — ze studiów i z klubu żeglarskiego, W ciągu dwóch tygodni bawiliśmy się aż pięć razy na urodzinach kolegów [...]*.

Zapewne zbyt uogólniające jest twierdzenie, że w praktyce nigdy nie liczymy świąt, nabożeństw itp., których nazwa jest PT, jednakże rzeczywiście unikamy wyrażania informacji o ich wielości. Natomiast sposób formułowania informacji o kilku świętach, których nazwa jest PT, przedstawiony przez H. Jadacką, jest zgodny z moją intuicją. Należałoby jednak sprawdzić, czy intuicja ta pokrywa się z wyczuciem innych użytkowników polszczyzny. Poszukiwania połączeń tych rzeczowników z liczebnikami w NKJP okazały się bezskuteczne. Pozostało mi jedynie wykorzystać do poszukiwań wyszukiwarkę Google.

Dane w poniższej tabeli 2 nie są zadowalające. Jeżeli w ogóle można z nich wyciągnąć jakieś wnioski, to raczej takie, że rzeczywiście użytkownicy polszczyzny unikają liczenia tych uroczystości. Widać wyraźnie, że zarówno zgodne z normą wzorcową połączenia z liczebnikami zbiorowymi, jak i niepoprawne połączenia z liczebnikami głównymi są sporadyczne. W zasadzie równie marginalne jest liczenie świąt w sposób opisowy. Aczkolwiek za twierdzeniem, że

⁵) Jest to konsekwencją ich fizycznej konstrukcji — tego, że są to obiekty składające się z dwóch symetrycznych części. W wypadku takich przedmiotów mnogość jest wyrażana w inny sposób: dwie pary nożyc (nożyczek).

użytkownicy polszczyzny, jeśli już liczą święta, których nazwa jest PT, używają do tego konstrukcji opisowych, przemawia to, że pomysłowość native speakerów w zakresie tworzenia różnych, niekoniecznie standardowych konstrukcji opisowych jest tak wielka, że autorka niniejszego artykułu nie była w stanie przewidzieć najbardziej typowych wzorów.

Tabela 2. Frekwencja różnych sposobów kwantyfikacji świąt o nazwach PT w Internecie

Leksem	Liczebniki zbiorowe dwojga, dwoje	Liczebniki główne dwóch	Opisowo „dwa razy na...”, „dwóch imprezach...” „dwa przyjęcia”, „dwóch przyjęciach”
urodziny	21	13	117
imieniny	8	7	5
chrzcziny	3	7	9
zaręczyny	0	0	6

Z danych zawartych w tabeli 2 można również wywnioskować, że częściej liczymy wydarzenia, święta cykliczne niż okolicznościowe. Zapewne dlatego, że święta cykliczne (np. *juwenalia*) przeżywamy co roku, a okolicznościowe (np. *chrzcziny*) są z reguły jednostkowymi wydarzeniami w naszym życiu. Przykładowo, *urodziny* w całkiem naturalny sposób znacznie częściej łączymy z liczebnikami porządkowymi⁶⁾, co prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Frekwencja połączeń nazw świąt z liczebnikami porządkowymi w Internecie

Liczebnik porządkowy	urodziny	imieniny	chrzcziny	zaręczyny
Pierwsze	819	315	107	187
Drugie	903	136	62	207
Trzecie	903	27	9	35
Trzydzieste pierwsze	58	0	0	0

Już pierwsze spojrzenie na dane z tabeli 3 prowadzi do wniosku, że niezupełnie jest tak, iż unikamy liczenia świąt czy imprez okolicznościowych, bo nie wiemy, jak wyrazić informację o ich liczbie. Analizując dane z tabeli 2 i 3, możemy dojść do przekonania, że niekoniecznie jedynie postać znaku, a więc to, że są to rzeczowniki PT, prowadzi do trudności w ich liczeniu. Przyczyna może tkwić również w tym, że są to leksemy wieloznaczne. Najczęściej liczone *urodziny* to (jak możemy przeczytać w ISJP):

- 1.1 rocznica dnia, w którym się urodziliśmy.
- 1.2 przyjęcie zorganizowane z tej okazji.
- 2 Urodziny to także urodzenie się dziecka.

W zasadzie informacje o liczbie każdego z tych desygnatów mogą być inaczej wyrażane. *Urodziny* w zn. 1.1 liczymy przez połączenie z liczebnikiem porządkowym, ponieważ

⁶⁾ Oczywiście z liczebnikiem porządkowym możemy połączyć każdy rzeczownik PT, jednak w wypadku leksemu *urodziny* połączenie to ma wyjątkowo wysoką frekwencję ze względu na znaczenie desygnatu. Gdy mówimy o rocznicy jakiegoś wydarzenia, istotna jest informacja, która to rocznica.

zdecydowanie częściej mówimy o którychś z kolei urodzinach niż o ich wielokrotności. Jeżeli jednak wyrażamy wielokrotność, to podobnie jak w wypadku *urodzin* w zn. 1.2, używamy konstrukcji opisowych. Taki zabieg pozwala nam precyzyjnie sformułować myśli, uniknąć wieloznaczności. Desygnatów, które obejmuje zn. 2, albo w ogóle nie liczymy (bo na przykład jest to jednostkowe ważne wydarzenie w rodzinie), albo (np. w statystykach narodzin ludności) zamieniamy słowo *urodziny* na *urodzenia*.

Autentyczny przykład: *W niedzielę byłam na dwojgu urodzinach, po których zaczęłam źle się czuć* nie wzbudzi zdziwienia jedynie wówczas, gdy będziemy wiedzieć, że nadawcą tego komunikatu była doktorantka prof. Saloniego i użyła go w korespondencji z innymi językoznawcami. Jest to świadome zastosowanie nietypowej konstrukcji, zabawa językowa.

Podobne zdanie o połączeniach tych rzeczowników z liczebnikami ma Z. Zaron (2009: 212), choć powtarza za normą wzorcową, że łączą się one z liczebnikami zbiorowymi, i pisze: «Użycia z liczebnikiem zbiorowym świadczą o pewnej pedanterii językowej».

Z. Saloni zaś o tych połączeniach pisze tak:

This possibility is rather theoretical, but one can find on the Internet occasional examples of such constructions. There is no other possibility for combining forms of these nouns with numeral forms⁷⁾ (Saloni 2010: 59).

W opublikowanej wersji SGJP nazwy uroczystości, świąt zostały oznaczone jako P2, natomiast w nowej, przygotowywanej do publikacji wersji SGJP wszystkie te leksemy są już P3.

Zdziwiła mnie wysoka frekwencja połączeń liczebników porządkowych z leksemem *chrzciny*. Przejrzenie kontekstów wyjaśnia nieco to zjawisko. Zwykle wyrażenie *drugie chrzciny* dotyczy przeżywania i przygotowywania się do tego święta przez rodziców po raz drugi, z kolejnym dzieckiem. Ponadto o *chrzcinach* użytkownicy polszczyzny mówią również, gdy mówią o imprezie towarzyszącej chrztowi w znaczeniu 4 i 5 w ISJP:

4 Chrzest dzwonu, sztandaru, okrętu itp. to uroczystość oddania go do użytku, związana z nadaniem mu imienia.

5 Chrzest to uczestniczenie po raz pierwszy w jakiejś akcji, zwykle wojennej, lub znalezienie się po raz pierwszy w jakiejś sytuacji.

6. Sztandarowe czy sztamkowe PT?

Do trzeciej grupy interesujących nas rzeczowników PT należą nazwy konkretnych obiektów o jednolitej strukturze typu *drzwi* czy *skrzypce*. Leksemy te są najczęściej przywoływane, gdy wyjaśnia się istotę rzeczowników PT. Wydaje się, że istotną przyczyną niezgodnej z uzusem normy jest zbytne identyfikowanie grupy PT właśnie z tą podgrupą, a w szczególności z tymi najczęściej przywoływanymi PT. Postanowiłam sprawdzić w NKJP frekwencję połączeń liczebników z trzema prototypowymi PT oraz z trzema leksemami zbliżonymi do nich pod względem kształtu i funkcjonalności desygnatów (tabela 4).

⁷⁾ Ta możliwość jest raczej teoretyczna, choć w Internecie można znaleźć sporadyczne przykłady takich konstrukcji. Nie ma innej możliwości połączenia form tych rzeczowników z liczebnikami.

Tabela 4. Frekwencja różnych sposobów kwantyfikacji rzeczowników PT typu *drzwi*, *sanie* w NKJP 3.0

Leksem	Liczebnik zbiorowy	Liczebnik główny	Pomocnicze słowo <i>para</i>
drzwi	ok. 200	ok. 20	75
wrota	10	14	1
skrzypce	ok. 110	12	5
gęśle	0	0	0
sanie	5	7	6
sanki	3	2	6

Na podstawie frekwencji leksemów z tabeli 4 możemy uznać, że *drzwi*, *skrzypce*⁸⁾ — należałoby jednak z tej grupy wyłączyć *sanie* (być może z powodu symetrycznej, dwuelementowej budowy desygnatu: dwie płozy⁹⁾) — faktycznie łączą się z liczebnikami zbiorowymi. Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule tego podrozdziału nie jest łatwo, ponieważ mamy obecnie zbyt mało danych (połączenia liczebników z leksemem *wrota* są sporadyczne, a z rzadkim leksemem *gęśle* w ogóle ich nie ma). Należałoby sprawdzić łączliwość z liczebnikami innych rzeczowników należących do tej grupy, np. *plecy*, *widły*, *sztalugi*. W każdym razie ta grupa rzeczowników PT w polszczyźnie jest niewielka.

7. Semantyczno-składniowy podział PT

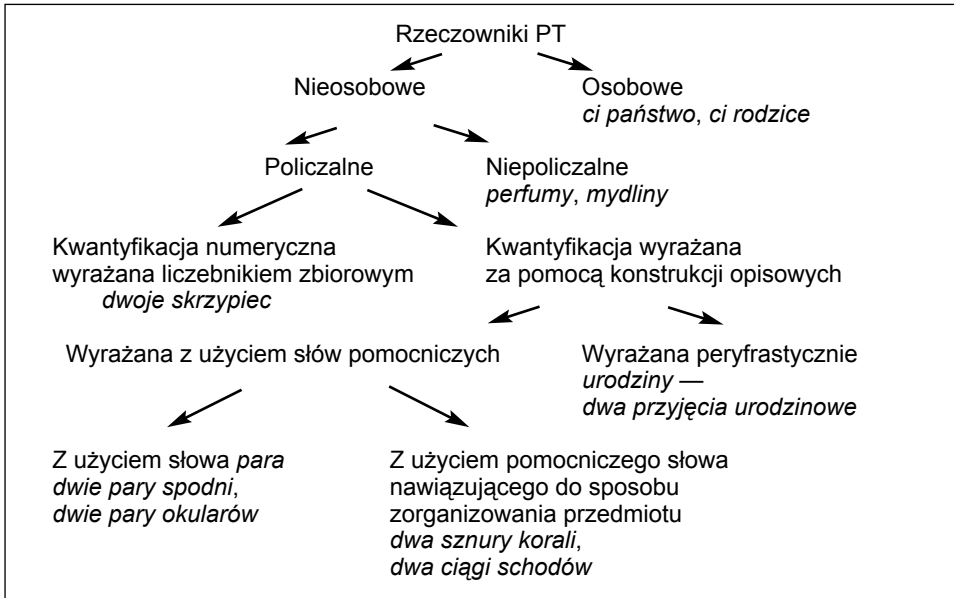
Dotychczasowe rozważania, w szczególności zdanie sobie sprawy z różnorodności sposobów wyrażania myśli o wielości desygnatów, których nazwa jest rzeczownikiem PT, doprowadziły do zmodyfikowania klasyfikacji Z. Saloniego. W zasadzie rozbiłam bardzo różnorodną — zarówno pod względem gramatycznym (składniowym), jak i semantycznym — grupę rzeczowników P3. Poniższa klasyfikacja nie jest jeszcze pełna i miejscami wybiega poza omawiane w niniejszym artykule połączenia. Będzie ona jeszcze przeze mnie rozwijana i opracowywana. Jednak już na tym etapie ilustruje różnorodność i bogactwo rzeczowników PT, które w pracach językoznawczych są nieraz traktowane po macoszemu.

W poniższym schemacie używam dwóch różnych wyrażań, które z pewnego punktu widzenia mogą być uważane za identyczne. Chodzi o określenie kwantyfikacji wyrażanej za pomocą konstrukcji opisowych jako «wyrażanej peryfrastycznie» oraz «wyrażanej z użyciem słów pomocniczych». Za wyrażenie peryfrastyczne uważam takie sposoby kwantyfikacji rzeczowników PT, gdy samo PT zostaje zastąpione innym leksemem (jak w wypadku przykładu

⁸⁾ Wyrażenie *dwoje skrzypiec* — jak pisze Z. Saloni (2010: 54) — również odnosi się do dwóch znaczeń. Mogą to być dwa przedmioty o nazwie *skrzypce* albo dwa głosy w zespole realizowane przez instrumenty o nazwie *skrzypce*, każdy z nich może być realizowany przez wiele instrumentów.

⁹⁾ Przykład *sań* pokazuje, że granica między rzeczownikami jednolitymi a symetrycznymi, dwuczęściowymi jest cienka i może zależeć od indywidualnego wycucia.

Schemat 2. Klasyfikacja semantyczno-składniowa rzeczowników PT



podanego na wykresie) albo samo PT pełni jedynie funkcję etykiety (np. dwa przedmioty o nazwie *widły*). Natomiast kwantyfikacja „z użyciem słowa pomocniczego” jest wówczas, gdy między liczebnikiem a rzeczownikiem PT wprowadzamy pomocnicze słowo nawiązujące najczęściej do sposobu zorganizowania przedmiotu.

Niniejszym artykułem chciałam również zaproponować ograniczenie rodzajów PT do P1 (rzeczowniki męskoosobowe) i P2 (rzeczowniki niemęskoosobowe). Głębszy podział Z. Saloniego (czyli podział rzeczowników niemęskoosobowych na P2 i P3) nie wydaje się uzasadniony, ponieważ w języku polskim połączenie rzeczowników PT z liczebnikami zbiorowymi nie wydaje się powszechnie akceptowane. Ponadto propozycja utworzenia specjalnego rodzaju w klasie PT niemęskoosobowych dla niewielkiej grupy leksemów (PT łączących się z liczebnikami zbiorowymi) w sytuacji, gdy dla znacznie większej i bardziej akceptowanej przez użytkowników języka grupy (PT łączących się z pomocniczym słowem *para*) się go nie tworzy, wydaje się iść za daleko.

Bibliografia

- Andrzejczuk A. 2007: (Nie) tylko w liczbie mnogiej. Rozważania o szeroko rozumianych *plurale tantum*, *LingVaria* II, nr 2 (4) s. 177–88.
- Gradkowska J. 1989: Charakterystyka fleksyjna rzeczowników *plurale tantum* (na materiale Słownika języka polskiego PAN pod red. W. Doroszewskiego), [w:] *Studia z polskiej leksykografii współczesnej*, pod red. Z. Saloniego, Białystok, s. 145–62.
- ISJP 2000: *Inny słownik języka polskiego* PWN, pod red. M. Bańki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jadacka H. 2006: *Pluralia tantum* w opisie leksykograficznym, *LingVaria* I, nr 1, s. 161–9.

-
- Saloni Z. 1976: Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim, [w:] Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim, pod red. R. Laskowskiego, Ossolineum, Wrocław, s. 41–75.
- Saloni Z. 2010: So-Called Collective Numerals in Polish (in Comparison with Russian), *Studies in Polish Linguistics*, vol. 5, s. 51–60.
- SGJP 2007: Z. Saloni, W. Gruszczyński, M. Woliński, R. Wołosz, *Słownik gramatyczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- WSPP 2006: *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN* pod red. A. Markowskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zaron Z. 2009: *Problemy składni funkcjonalnej*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
-